

E.ON w Południowym Korytarzu

20 maja niemiecki koncern E.ON wszedł do konsorcjum realizującego projekt gazociągu Transadriatyckiego (TAP), stanowiącego (obok Nabucco i ITGI) element unijnej koncepcji Południowego Korytarza eksportu gazu. Poszerzenie akcjonariatu TAP o jeden z największych europejskich koncernów energetycznych, choć bezpośrednio nie przyczynia się do rozwiązania zasadniczych problemów w realizacji inwestycji (m.in. uregulowania kwestii tranzytu surowca przez Turcję), wzmacnia zarówno projekt TAP, jak i cały Południowy Korytarz.

Według podpisanej umowy E.ON przejmie 15% udziałów od dotychczasowych udziałowców TAP – szwajcarskiego EGL i norweskiego Statoil. Projekt Transadriatycki przewiduje budowę gazociągu o długości 520 km z Grecji (okolice Salonik) przez terytorium Albanii i Morze Adriatyckie do Brindisi we Włoszech. Początkowa przepustowość wartej ok. 1,8 mld euro inwestycji ma wynieść 10 mld m³, docelowo możliwe jest jej dwukrotne zwiększenie. TAP jako jedyny z projektów Południowego Korytarza ma formalnie zapewniony dostęp do gazu – w skład akcjonariatu TAP wchodzi Statoil będący udziałowcem azerskiego złoża Szach Deniz, a także szwajcarskie EGL, które podpisało w 2007 roku długoterminowy kontrakt na dostawę 5 mld m³ gazu z Iranu.

Przystąpienie przez E.ON do projektu Transadriatyckiego świadczy o zainteresowaniu niemieckiego koncernu dywersyfikacją źródeł dostaw surowca. Wskazuje też na rosnące interesy E.ON-u na rynkach Europy Południowej i Południowo-Wschodniej (koncern jest aktywny m.in. na rynku włoskim). Równocześnie włączenie się jednego z największych europejskich koncernów do gry o kaspijski gaz może wskazywać na możliwość przełamania impasu hamującego do tej pory realizację Południowego Korytarza oraz rosnącą atrakcyjność projektu dla inwestorów. Wzmocnienie projektu TAP może natomiast osłabić inne projekty eksportu kaspijskiego gazu, w tym projekt Nabucco. <zub, agł>